

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Niedziela 19 maja 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

KARAWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Łazuk
MENIAKONIE — Bulew. kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”,
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bulew. kolejowy.
OŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
ORODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”,
ORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Świerzyński.
SŁUPSK — Sklep „Jedność”.
BIAŁA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
KORCOWO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. WIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”,
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PIASK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”,
ST. WIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”,
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kromka reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Dziś! Bieg okrężny o puhar „SŁOWA”

START o godz. 5-ej po południu u wylotu Aleji Syrokomli

META w Aleji Cieletnika równoległej do Arsenalskiej

„Allgemeiner Deutscher Automobilclub”

zorganizował zawody solidności i ekonomiczności wozu, które poraz pierwszy miały miejsce w 1928 r. w Neuberging (pod Adenau w Niemczech).

W zawodach tych, konkurując z samochodami o 3 daleko wyższym poziomie ceny,

NOWY „FORD” otrzymał ZŁOTY MEDAL.

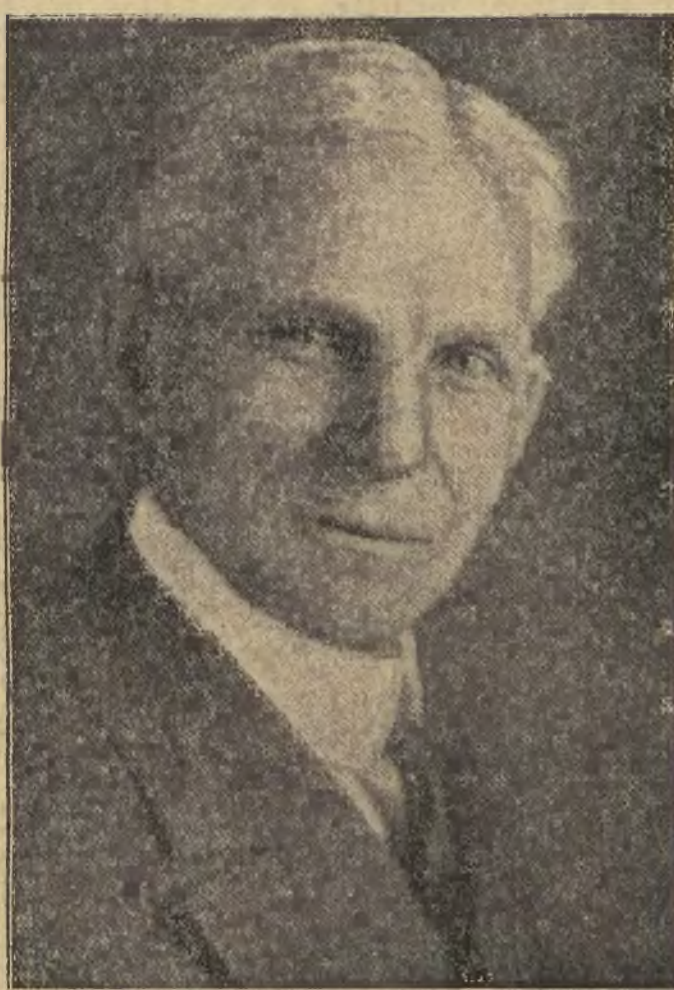
Próba ta była jedna z najtrudniejszych, jakiej kiedykolwiek poddane zostały samochody:

Poszczególne próby obejmowały:

szybkość — niezawodność — ekonomiczność — łatwość startowania i hamowania oraz zdolność brania wyniosłości.

Zwycięstwo Nowego FORDA w tych próbach świadczy o podziwu godnej solidności i ekonomiczności wozu.

Ford Motor Company, Inc.



Henryk Ford

W styczniu 1929 roku

niezysły się powodzeniem samochody w Ameryce, gdzie [mają] dobre drogi i znają się na wozach

STAN:	FORD	Chevrolet	Pontiac	Essex
Arkansas . . .	660	309	62	26
Illinois . . .	2413	1116	520	325
Kansas . . .	781	498	151	71
Półn. Carolina .	1835	1342	172	173
Połud. „	1063	635	140	67
Półn. Dakota	563	268	140	43
Rhode Island .	240	128	96	42

Porównując te rubryki widzimy, że zarejestrowano w wyżej wymienionych Stanach:

samochodów „FORD’a” — 7555 sztuk
innych razem wziętych — 6394 „

Cyfrы te nie wymagają żadnych komentarzy i z nich można wyciągnąć pewny wniosek, że „FORD” wciąż jest najpopularniejszym wozem i nie tylko w Ameryce.

Samochody osobowe
zwykłe i luksusowe



Autoryzowane Przedstawicielstwo

Dom P.-H. W. MALINOWSKI Inżynier

Spółka z ogr. odp. XXX egz. od 1899 r.

WILNO, Wileńska 23. — Telef. Nr 310. — Adres telegr. „WUMA”.

Samochody towarowe
lekkie i ciężarowe



„SALON SAMOCHODOWY RENOWIL”

Wilno, Mickiewicza 6. Adres telegr.: RENOWIL—WILNO.
Przedstawicielstwo na województwa Wileńskie i Nowogródzkie francuskiej fabryki

RENAULT

Billancourt (Seine) France



Poleca SAMOCHODY różnych typów:

Limuzyny, Torpedo i Landolety

4-0, 6-0 i 8-0 cylindrowe w cenie od 9000 do 12000 (Reinastella).

7 miejscowe TAKSÓWKI 6 cylindrowe, bardzo ekonomiczne z karoserjami fabrycznymi, ze specjalnym urządzeniem do przewożenia bagażu.

PODWOZIA półciężarowe i ciężarowe do AUTOBUSÓW.
PODWOZIA transportowe od 1 i pół 10 tonn z odnośniami karoserjami lub bez.

WOZY SZEŚCIOKOŁOWE (terenowe) dostosowane specjalnie do dróg piaszczystych i górskich.

TRAKTORY ROLNICZE

Samochody szczególnego przeznaczenia jak to:

SANITARKI

wozy magistrackie do równoczesnego czyszczenia i polewania ulic

całe komplety
AUT STRAŻACKICH
ASENIACYJNYCH
i innych

na gumach dętych i pełnych.

Centrala w Wilnie posiada stale na składzie wszystkie części zapasowe i akcesoria.

Na żądanie wysyła się prospekt z szczegółowym opisem. Specjalne warsztaty reperacyjne pod kierownictwem inżyniera specjalisty.

NIE LEŻY DUŻO SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru

Aparatów Fotograficznych

Busch

Voigtländer

Leiss Ikon



W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych

„OPTYK RUBIN”

WILNO,
Najstarsza firma w kraju

egzyst. od r. 1840

ul. DOMINIKAŃSKA 17. tel. 10-58.

TOUR DE FRANCE

to najpotężniejsza impreza automobilowa Francji!

15 dniowy czas trwania, długa trasa, trudne warunki, wielka ilość prób: szybkości górskiej, zapalania i t. d., stwierdzają niezawodność wozu, który w imprezie tej osiągnie zwycięstwo.

W roku bieżącym bezapelacyjne zwycięstwo odniósł samochody

ESSEX

Większość nagród t. zw. rejonowych, stanowiących o przyznaniu najwyższego odznaczenia

„CHALLENGE DE TOUR DE FRANCE”

zdobywa Morel na seryjnym samochodzie

ESSEX MODEL 1929 R.

(zwany The Challenger)

skarosowanym jako Roadster.

Drugi za Morelem w ogólnej klasyfikacji Lamy równie na samochodzie seryjnym

ESSEX MODEL 1929 R.

skarosowanym jako Town-Salon

Tryumf Essexów w Tour de France nie był niespodzianką dla kół fachowych, które nie mają dość słów uznania dla nowego wspaniałego, a przytem tak taniego modelu Essex The Challenger.

Uznanie to podzieli niewątpliwie każdy kto obejrzy ten samochód w zastępstwie rejonowym:

Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 23

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Tydzień Dziecka

16-22 MAJ 1929 R.
Żądajcie znaczków i nalepek, składajcie ofiary, popierajcie kwestę.

Dwa traktaty

Dn. 17 maja podpisany został w Rewlu traktat handlowy sowiecko-łotewski. Traktat ten zawarty jest na 3 lata, zawiera 25 paragrafów. Dotychczas nie został jeszcze ogłoszony z nieznanymi nam bliżej względów, sądząc jednak z wiadomości półoficjalnych, oraz informacji prasy estońskiej, plan Sowieców ugrupowania swej hegemonii ekonomicznej nad Bałtykiem, tak świetnie się zapowiadający po rządach socjalistów na Łotwie, których minister spraw zagranicznych zawarł ostateczny układ z Moskwą—doznał poważnej porażki w Estonii. Jak wiadomo Łotwa zawarła swojego czasu z Sowiecami układ, przeciwko któremu powstały wszystkie bez wyjątku sfery handlowo-przemysłowe łotewskie. Dzięki jednak najsilniejszemu kombinacjom dyplomatycznym, przy użyciu współdziałania posłów zarówno sowieckiego jak niemieckiego, przy zupełnie już tajemniczych machinacjach za kulisami sejmu łotewskiego, udało się ten układ ratyfikować, tem samem wprowadzić go w życie — Posłużył on do poważnego rozdźwięku pomiędzy najbliższymi sojusznikami Łotwą i Estonią, stał się przeszkodą do urzeczywistnienia tak popieranego w obu państwach unijnej celnej łotewsko-estońskiej i t. d. Łotwa w zawartym traktacie uwzględniła t. zw. „klauzulę sowiecką”, którą zastosowała do wszystkich państw z którymi zawierała traktaty handlowe. Ulgi, które Łotwa udzieliła Sowiecom są tak daleko idące, iż porównać je można jedynie chyba do stosunków ekonomicznych panujących pomiędzy Anglią i dominiami. Stosunek zatem jedno z pism ryskich stwierdza, że pod tym względem Łotwa znalazła się w sytuacji zupełnie izolowanej wobec swych sąsiadów. Pierwszy tego dowód mamy właśnie w zawartym układzie handlowym estońsko-sowieckim.

Estonia nie poszła za przykładem Łotwy. Przedewszystkiem więc traktat zawarty został na warunkach zwykłego największego uprzywilejowania, bez uwzględnienia klauzuli sowieckiej. Po drugie zawarty jest tylko na lat trzy, w odróżnieniu do 5-ciu, o których mówi umowa łotewsko-sowiecka, po trzecie wreszcie, i co najważniejsze, nie uwzględnione zostały wymagania Sowieców uznania urzędników misji handlowych sowieckich za osoby nieetykalne. Estonia bardziej doświadczona i bardziej zagrożona ze strony czerwonego imperjalizmu moskiewskiego, doskonale uprzytomnia sobie, co się za kulisami każdego przedstawicielstwa sowieckiego dzieje... Reasumując powyższe stwierdzenia, że traktat estońsko-sowiecki w żadnym wypadku nie posiada tych groźnych cech zapowiadających poważne niebezpieczeństwo dla niepodległości państwa, co podobny układ z Łotwą. Już te same różnice pomiędzy dwoma układami z dwoma państwami bałtyckimi, świadczą o pewnej porażce dyplomatycznej Sowieców, tak zamierzanych w łącznym traktowaniu spraw ze wszystkimi państwami bałtyckimi naraz.

Mimo wskazówkę tych wszystkich okoliczności sfery handlowo-przemysłowej Estonii, w mniejszym być może rozmiarze niż Łotwy, wykazują temniej niezdawalenie do układu. Głównie wysuwane są obiekty, że nie może być mowy o zupełnym równouprawnieniu dwóch układających się stron, gdyż firmy estońskie nie są w stanie prowadzić na terenie SSSR. normalnych operacji handlowych, podczas gdy Sowieci pokrywają Estonię całą siecią agentur torgpredstawa. k.

Kapelusze i czapki, bielizna męska i damska, krawaty, rękawiczki, wyroby skórane i trykotowe, pończochy, skarpetki, laski, parasole, pantofle sportowe, walizki, ubrania kąpielowe

poleca firma
O. Kaulez
WILNO, Zamkowa 8.
Ceny najniższe.

FARBULE OBOWIE
FARBY WYKORZYSTANE
KRAJOWE MIŁOŚCIWYMI
KOLORYT

ECHA STOLICY

Dwa sprawozdania M. I. K. P. za rok budżetowy 1928—9

Projektowane jest w roku bieżącym, by Najwyższa Izba Kontroli Państwa opracowała dwa sprawozdania za okres budżetowy 1928—9. Jedno sprawozdanie dotyczyłoby wykonania budżetu do 1-go kwietnia r. 1929, drugie zaś kredytów, termin których upływa z dniem 30 czerwca.

Pertraktacje handlowe Polski i Rumunii

Po powrocie min. Kwiatkowskiego z Rumunii rozpoczął się mają pertraktacje gospodarcze polsko-rumuńskie. Delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyjechała ma do Bukaresztu na konferencję dnia 24 b. m., tak że pertraktacje te zbiegną się z wizytą min. Zaleskiego w Rumunii.

Wycofanie projektu ustaw z Sejmu

WARSZAWA. 18.5. (tel. wt. „Słowa”). Kancelaria Sejmu otrzymała dziś pismo z Prezydium Rady Ministrów, które w wykonaniu uchwały ostatniego posiedzenia Rady Ministrów wywołuje z Sejmu 14 projektów ustaw, zgłoszonych przez Rząd dr. Bartla. Wśród wycofanych projektów znajdują się między innymi słynne 3 projekty podatkowe ministra Czechowicza, oraz projekt budowy domów, zgłoszony przez Ministerstwo Robót Publicznych. Jednocześnie z tem Rząd złożył Sejmowi projekt ustawy o asygnowaniu jednego miliona złotych dla godujących ludności Wileńskiego. Uchwała w tym względzie zapadła również na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, a wydatkowanie owego miliona złotych jest właściwie przekroczeniem budżetowym, które przez uchwalenie przedłożonego dziś projektu ustawy uzyska legalizację. Oczywiście wejście tego projektu pod obrady Sejmu stanie się aktualne dopiero po zwolnieniu seji.

Nowe odznaczenia krzyżem zasługi

WARSZAWA. 18.5. (tel. wt. „Słowa”). W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ukazały się zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nadające srebrne i złote krzyże zasługi kilku urzędnikom administracyjnym, kilku dyrektorom i wyższym urzędnikom gmin, kilku kapłanom, oraz dyrektorowi i 4 członkom zespołu teatru polskiego w Katowicach, który padł ofiarą napadu w Opolu.

Przyjazd francuskiego wice-ministra przemysłu i handlu na PWK.

WARSZAWA. 18.5. (tel. wt. „Słowa”). Dowiadujemy się, że w dniu 15 czerwca r. b. wystawie poznackiej odwiedzi francuskiego wice-ministra przemysłu i handlu p. Bonnesous.

Min. Składkowski w Poznaniu

POZNAN. 18.5. Pat. Pan Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski przybył wczoraj wieczorem autem do Poznania. Pan minister spędził dzień dzisiejszy w Poznaniu. Jutro p. minister wyjeżdża do Ustronia.

Konferencja prasowa polsko-rumuńska

W dniu 8 czerwca odbędzie się w Poznaniu konferencja porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego. Do Polski przyjeżdżają: dyrektor biura prasowego rumuńskiego M. S. Z. p. Filotti, korespondent „Universo” Cerkopide, „Adverulad” Faguse i „Cuventu” p. Jonsescu.

Zjazd konsułów polskich z Francji i Belgii w Paryżu

W dniu 31 maja i 1-go czerwca r. b. obradować będzie w Paryżu dwudniowy zjazd konsułów polskich, działających na terenie Francji i Belgii.

Zjazd poświęcony będzie omówieniu spraw, związanych z działalnością naszych placówek konsularnych na terenie obu państw. W obradach zjazdu weźmie udział delegat M. S. Z.

Dyr. Emil Młynarski.

WARSZAWA. 18.5. Pat. Dyrektor Emil Młynarski został zaangażowany na kierownika działu orkiestrowego Curtisa Insytutu w Finlandii, największego uczelni muzycznej w Stanach Zjednoczonych.

Pożyczka i zapomogi dla samorządów

Dnia 22 bm. odbędzie się w Banku Komunalnym posiedzenie specjalnej komisji dla samorządów z komunalnego funduszu pożyczkowego — zapomogowego. Komisji przewodniczy dyrektor departamentu samorządowego p. Strzelecki.

Pracownice ksiąg podatkowych

Projektowane przekazanie prowadzenia niektórych ksiąg podatkowych kasom skarbowym przez urzędy podatkowe odroczone zostało od roku przyszłego. Jak wiadomo, innowacja ta miała na celu odciążenie pracy urzędów podatkowych.

Poselstwo perskie w Polsce

Perskie ministerstwo spraw zagranicznych zdecydowało utworzyć w Polsce reprezentację dyplomatyczną. Poselstwo perskie ma być akredytowane przy rządzie polskim jeszcze w roku bieżącym.

Eksport papierosów polskich do Japonii

Polski monopol tytoniowy stanął do konkursu o dostawę papierosów swego wyrobu a to „Egipskich”, „Grand prix” i „Ergo” dla rządu japońskiego.

Wczoraj nadeszła wiadomość, że kolekcja papierosów polskich zyskała aprobatę japońskiej komisji ekspertów tak co do ceny, jak i co do gatunku.

Prawdopodobnie jest więc, że monopol tytoniowy otrzyma dostawę papierosów dla Japonii.

Z ZA KORDONÓW

Ustawa o walce przeciwko terrorystom w Kownie

KOWNO. 18.5. (PAT). Litewski gabinet ministrów ministrów uchwalił projekt ustawy o walce przeciwko terrorystom — plecakajstom. Ważniejsze punkty ustawy są następujące:

- 1) za należenie do organizacji plecakajstów tak na Litwie, jak i w obszarze wileńskim, lub w państwie neutralnym winnym grozić karą śmierci.
- 2) także kara grozi każdemu, kto będzie okazywał plecakajstomowi jakiegokolwiek bądź poparcie, lub przyjmować ich u siebie.
- 3) wszystkie procesy, związane z działalnością plecakajstów, będą rozpatrywane przez sąd wojenny.
- 4) osobom, które dostarczą organom państwowym wiadomości o plecakajstwach, albo dopomogą do ich zaareztowania, wypłacone zostaną premie.

Nowe ofiary teroru na Litwie

Z Kowna donoszą: starszy posterunkowy Żagarskiego rejonu Antoni Pelecki, dowodził się, że mieszkaniec wsi Jurgajcie gm. Skajiskiej Izidor Miculis — Miculis przechowywał literaturę plecakajstowską, uładował się tam i rzeczywiście po przeprowadzeniu rewizji znalazł większą ilość „Pirymu” i innych druków. Aresztował przeto Miculisa i wiozł go na posterunek policji. Jednak po drodze Miculis nagle chwycił policjanta za gardło, wyciągnął jego brzoinę i zastrzelił go na miejscu. Następnie wyrzucił trup z wozu, groząc rewolwerem, kazał woźnicy wieść siebie do lotewskiej granicy. Zbliżywszy się do lasu tuż obok granicy, Miculis wyskoczył z wozu i zbiegł.

Jednocześnie w pow. Kiejdański gm. Kroki do zaciągnięcia Policji należącego do Wł. Maciejewskiego w nocy przyszło dwóch nieznanych osobników, którzy podali się za urzędników kryminalnych z Kiejda. Spieszenie wyciągnęli oni Maciejewskiego z łóżka, zastrzelili. Policja ustaliła, że było to dzieło „plecakajstów”. Odgrzała się oni już niejednokrotnie że zabijają Maciejewskiego.

Zamach na nauczyciela polskiego

Z Kowna donoszą: Onegdaj wieczorem nauczyciel gimnazjum polskiego w Kownie Kulusowicz, leżąc już w łóżku usłyszał jakieś szmery w swem mieszkaniu. Zaczekał, aż Kulusowicz zjawił się do sypialni, gdzie z przerażeniem ujrzał na podłodze bombę z palącym się lontem. Lont został natychmiast zgaszony. Jednak i poraż drugi rozległy się szmery, teraz już głośniejsze. Gdy Kulusowicz dopadł do drzwi ujrzał trzech wymykających się osobników, którzy zabrali uniwersalną bombę. Po wiadomości o tem policja nie zdołała wykręcić osobników.

Stan zdrowia Wasiliosa

Kowno. 18.5. (PAT). Stan zdrowia rannego terrorysty Wasiliosa, który znajduje się w kowieńskim szpitalu wojskowym, natyle się polepszył, że w dniach najbliższych oczekują zupełnego powrotu Wasiliosa do zdrowia. Co się tyczy dwóch innych uczestników zamachu Gudelis i Bułoty, policja dowiedziała się, że ukrywają się oni w lasach na terenie powiatu trockiego. Policja wpadła już na trop zamachowców i ma w najbliższym czasie ich ująć.

Kowno zaciąga wewnętrzną pożyczkę na sumę 3.000.000 lit.

Z Kowna donoszą: 9 maja Rada Miejska przyjęła uchwałę w sprawie emisji zagwarantowanej pożyczki wewnętrznej na potrzeby wodociągu i kanalizacji na sumę 3.000.000 lit. po 6 proc. z premiami, na które się przeznacza coroku 75.000 lit. Nabywa obligacji pożyczkowych za nominalną cenę otrzymuje corocznie odsetki dwa razy do roku, a pozmate może wygrać znaczną sumę. Zwrot pożyczki równie ratami rocznymi. Bony pożyczkowe wartości po 100 lit. ukazały się z dn. 1 lipca, subskrypcja na bony zostanie otwarta już w czerwcu.

Jak sądzi, rząd zaaprobuje projekt pomniejszonej pożyczki i udzieli na to swą zgodę.

Projekt pożyczki przesłano do Departamentu Samorządowego.

Podpisanie traktatu estońsko-sowieckiego

TALLIN. 17.5. Pat. Dzisiaj został podpisany traktat handlowy estońsko-sowiecki. Traktat podpisali ze strony estońskiej Pip, Peets, Hurt i Wirma, ze strony sowieckiej — Pietrowski, Smirnow, Rosenblum i Kaufmann.



Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwojeniu już jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Francuskiej — Józefa działa pewnie szybko i dodatnio. Przy przedłużeniu narządów trawienia przez przedłużenie lub picie wody Francuskiej — Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Żądać w apt.

Przywódcy stronnictw angielskich o rozbrojeniu

LONDYN. 18.5. (PAT). Przywódcy trzech stronnictw premier Baldwin, Ramsay, MacDonald i Lloyd George odpowiedzieli na odezwę, wydaną przez komisję rozbrojeniową, przedstawicieli towarzystw interesujących się czynnie w ugrupowaniu pokoju powszechnego.

Premier Baldwin w odpowiedzi swej na propozycję, aby Anglia wystąpiła do państw zainteresowanych z konkretnymi wnioskami, rozstrzygającymi granice rozbrojenia oświadcza, że w tej dziedzinie Anglia poczyniła już kroki realne, jeśli chodzi o rozbrojenie na morzu. Co się tyczy zbrojeń na lądzie, to premier jest zdania, że słuszniej będzie, jeżeli Anglia pozostawi inicjatywę w tym względzie mocarstwu wojskowemu, tem bardziej, że w propozycjach już przedstawianych Anglia wyraziła gotowość przyjęcia projektu, uzgodnionego przez państwa kontynentalne.

W porównaniu z rokiem 1914 również marynarka brytyjska została poważnie zredukowana. Brytyjska armia lądowa łącznie z rezerwami wojsk regularnych i terytorjalnych zmniejszona została o ćwierć miliona ludzi.

W odpowiedzi swej p. MacDonald wyraża pogląd, że pakt paryski powinien być wezwaniem do życia, jako porozumienie, odpowiadające realnym możliwościom rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia. Przywódca Labour Party jest zdania, że w chwili obecnej możliwe jest całkowite porozumienie w sprawach morskich między W. Brytanią i St. Zjednoczonymi.

Również Lloyd George opowiada się wyraźnie na korzyść zdecydowanego ograniczenia zbrojeń i porzucenia przyjaźni ze St. Zjednoczonymi w sprawach morskich.

Po urafowaniu „Hr. Zeppelina”

Głosy prasy niemieckiej

BERLIN. 18.5. (PAT). Uradowanie sterowca „Zeppelin” wywołuje w cichych Niemczech olbrzymią radość, która wyraża się również w głosach prasy. Znamienią jest przeto rzeczą, że prasa demokratyczna i lewicowa otwarcie wyraża wdzięczność dla czynników urzędowych francuskich za okazanie pomocy, gdy natomiast prasa demokratyczna nie umie się zdobyć na żadne słowo wdzięczności. „Vorwärts”, omawiając lot „Zeppelina” w swej krótkiej notatce redakcyjnej przychodzi do wniosku, że obecne przygody sterowca dowodzą, że problem utworzenia regularnej i pewnej komunikacji transoceanicznej za pomocą balonów sterowych znajduje się w dalszym ciągu w stadium eksperymentalnym. Dziennik pisze dalej, że nie można mówić o uratowaniu wielu Niemców z poważnego niebezpieczeństwa bez wspomnienia z wdzięcznością o tych Francuzach, których energiczną pomocą zawdzięczać należy ocalenie sterowca.

Vossische Ztg. pisze, że sterowiec został ocalony na terytorium francuskim, to też całe Niemcy będą musiały wspominać z uczuciem serdecznej wdzięczności pomoc Francuzów, okazaną dr. Eckenerowi. „Berliner Tageblatt” również podnosi, że władze francuskie zarówno cywilne, jak i wojskowe, działając szybko i zdecydowanie, uczyniły wszystko, co tylko uczynić mogły, aby okazać pomoc sterowcowi. Nawet wojskowe tereny do lądowania oddane zostały do dyspozycji dr. Eckenera. Prasa nacjonalistyczna przytacza podziwianie, złożone przez dr. Eckenera władzom francuskim, podnosząc jednak, że uratowanie sterowca jest wyłączną przerwą zasługą dr. Eckenera i jego w porę powziętej decyzji. „Lokal Anzeiger” w depeszy z Friedrichshafen, mówi o pomocy francuskiej, oświadcza tylko, że Francja starała się zawsze zastrzeżenie jakie wywołała jej zachowanie się przy początku podróży „Zeppelina”.

Dr. Eckener dziękuje Francji za pomoc

TULON. 18.5. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem Havasa dr. Eckener wyraził wielkie zadowolenie z zarządzeń, które umożliwiły sterowcowi pomyślne lądowanie. Eckener mówił z entuzjazmem o współdziałaniu władz wojskowych i wyraził wielką wdzięczność armii i marynarce francuskiej. Władze cywilne i wojskowe wydały niezbędne zarządzenia celem udzielenia pomocy i ulokowania załogi i pasażerów sterowca. Cała załoga była głęboko wzruszona przyjęciem, zgotowaniem jej przez ludność.

Naprawa sterowca

BERLIN. 18.5. (PAT). „Lokal Anzeiger” podaje, że warsztaty „Graf Zeppelin” w Friedrichshafen, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu sterowca w Tulonie, wysłały ekipy nowe motory i materiał maszynowy do Tulonu, gdzie sterowiec ma być naprawiony i stamtąd też ma podjąć podróż do Ameryki.

Losy pasażerów „Zeppelina”

TULON. 18.5. (PAT). Załoga Zeppelina pozostała w Cuers, pasażerowie zaś mieszkali w jednym z hoteli tulońskich. Pasażerowie, zapotrzebowani w paszporty, mają swobodę ruchu na terytorium Francji, co do reszty zaś zapadnie dzisiaj decyzja Goryl pozostała w hangarze wraz z trzema tonami rozmaitych towarów. Z Friedrichshafen wyjechał do Tulonu dyrektor tamtejszych warsztatów, wioząc ze sobą cztery zapasowe motory.

Sprawa wydalenia korespondenta „Prawdy” z Niemiec.

BERLIN. 18.5. PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt”, berliński korespondent „Prawdy” p. Grzegorz Grossmann, któremu prezydium policji wyczyściło już nakaz opuszczenia Niemiec w ciągu 8 dni, zwrócił się o obronę prawną do p. Rosenfelda, który komunikuje dziś w „Berliner Tageblatt”, że p. Grossmann podawał do Moskwy tylko te wiadomości, które znalazł w prasie berlińskiej i że żadnych depesz przez siebie zmierzonych nie nadawał. P. Rosenfeld podnosi, że korespondent „Prawdy” pracował w Niemczech, jako korespondent, z wyjątkiem okresu wojny, od roku 1893. Sprawa obecnie znajduje się w zawieszeniu aż do decyzji w kwestii złozonego przez p. Grossmanna zażalenia.

Sensacyjny proces

BERLIN. 18.5. (PAT). W Wystrzyciu w Prusach Wschodnich został zakończony sensacyjny proces rewizyjny b. żandarma Du Jardin za popełnione przed 10 laty rzekome morderstwo. Sąd po tygodniowej zgórze rozpraw wydał wyrok uniewinniający Du Jardin, który już 10 lat przesiadział w więzieniu. „Vossische Ztg.” donosząc o tym wyroku sądu, domaga się wprowadzenia do ustawodawstwa niemieckiego postanowień, któreby ułatwiły rewizję procesu. Dziennik zestawia proces Du Jardin z mającym wkrótce się odbyć procesem rewizyjnym polskiego robotnika Jakóbskiego, który — jak wiadomo — był skazany na karę śmierci za rzekome morderstwo i stracony.

Powszechna Wystawa Krajowa

Otwarcie wystawy była okazowe

POZNAN. 18.5. (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach ramnych Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał otwarcia wystawy bytła okazowej, stanowiącej jeden z fragmentów działu rolniczego PWK. Po szczegółowym zwiedzeniu wystawy wraz z p. min. Niezabytowskim Pan Prezydent około południa powrócił do Zamku, poczem odwiedził JE ks. Prymasa Hłonda.

Drugi dzień konkursów hippicznych

POZNAN. 18.5. (PAT). Dziś na konkursach hippicznych w Poznaniu zakończono rozpoczętą w dniu wczorajszym rozgrywkę otwarcia o nagrodę honorową prezesa Wielkopolskiego Klubu Jazdy. Pierwsze miejsce zajął rotn. Skupski, drugie — por. Dąbski-Nerlich, Nagrody od 3-jej do 7-jej zostały podzielone między majora Chamberlaina (USA), kpt. Alana (Rumunia) i 3 jeźdźców polskich. Następne 4 nagrody zdobyli zawodnicy rumuńscy. W konkursie uczestniczył ogółem 100 koni. Zwycięzcą konkursu wczorajszego o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej był — jak się okazuje — nie por. Andrei, lecz kpt. Constantinescu (Rumunia) na koniu Arta.

Znowu katastrofa lotnicza

Pilot zginął pod szczątkami zderzonego samolotu

TORUN. 18.5. (PAT). Dnia 17 bm. na lotnisku w Toruniu wydarzyła się katastrofa samolotowa, a mianowicie o godzinie 3 po poł. na płaszczyźnie wystartował kapral — pilot Hofmann Julius, przy starcie na wysokości 15 metrów samolot zrobił wiraż, z którego z powodu małej wysokości, pilot już nie zdołał aparatu wyciągnąć, padając wraz z nim na ziemię i ponosząc śmierć pod zanytym głęboko aparatem. W parę sekund potem aparat stanął w płomieniach. Pod szczątkami znaleziono zwłoki lotnika. Kapral Hofmann skończył przed miesiącem szkołę pilotów w Bydgoszczy.



Listy Rzymskie

Rzym, 10-V 1929.

Pemo tu jeszcze ech wizyty włoskiego wice-ministra spraw zagranicznych w Peszcie. A już mówią o wizycie, którą Mussolini chce złożyć Turkom w Angorze. Chodzą wieści, iż po rozciągnięciu najtrudniejszego węzła dyplomatycznego, jakim była sprawa rzymska — nadchodzi kolej na torowanie Włochom drogi do zajęcia w świecie miejsca, jakie należy się spadkobiercom Kwirytów; w podziwie, z jakim np. Francuzi mówią o tryumfach Włoch — dzwoni cichutko jakaś nuta dzwina — może zardzochy — może obawy przed bliską przyszłą potęgą Włoch? I oczekują wszyscy wielkiej mowy samego Mussoliniego na temat układów laterańskich.

Nie będziemy próbować zaglądać w przyszłość. Cieszymy się tem, co jest. A nawet — na chwilę — zwróćmy myśl ku dawnym, minionym dziejom.

Kiedy w roku 1527, 6 maja, wojska Connetabla de Bourbon zajęły i w szaleństwie „Sacco di Roma” złupily Rzym — Papież Klemens VII, Medyceusz, tylko dzięki bohaterstwu starej, jeszcze przez Juliusza II założonej gwardji szwajcarskiej zdołał uciec z Watykanu i schronić się w niedostępnych murach Zamku św. Anioła. Odtąd gwardja szwajcarska ma dzień 6 maja za dzień swego święta.

Temu dni kilka, jak co roku, wśród wspaniałych murów podwórca Belvedereńskiego, — podwórca, którego linie zakreślił Bramante — odbywało się zaprzysiężenie nowych gwardzistów, przybyłych z Szwajcarii. Nie było kto ma dostęp do szeregów gwardji Papieskiej. Są w Szwajcarii gwardjarskie rodziny, które od wieków się chlubią dziedziczną Papieżowi służbą. Dobierają tylko pięknych, rosnących chłopców, te kilka lat służby garnizonowej w Rzymie są dla nich ze wszech miar miłe. Bo rzeczywiście, wspaniale wyglądają one, w swoich barwnych, przez Michała — Anioła — użyjmy modnego słowa: „kreowanych” strojach. Szerokich, bufiastych, pasiastych czerwono-żółto-niebieskich, strojach, które podnoszą jeszcze ich urodę, w pancerkach z herbowym Dębem della Rovere, w wysokich „szwedzkich” hełmach, z halabardami — choćby jak topole, jeden w drugiego, na schwał. Było na co popatrzeć. I patrzył, jak patrzy co roku, cały tłum gapiów. Podziwiano pułkownika d. Astremont; — budził on wspomnienia Muszkietierów Dumasa, gaskońskich kadetów, „de Carbou de Castel Jaloux”. Ale płoce wasy, twarde, jak mioty, gardłowy ton niemieckiej komendy przenosiły widza — do obozu Wallenstein. Nowozaciężni składają przysięgę. Kapelan ksiądz Krieg, czyta rolę po niemiecku — kolejno podchodzą żołnierze. Węgi naprzód przysięga major baron Pfyffer — potem, jeden po drugim, składają przysięgę wierzności Papieżowi szwajcarskiemu. Dwudziestu kilku w tym roku. A potem staje pułkownik w środku dziedzińca, przy fontannie i przyjmując defiladę. Równy grzmi krok. Lśnią halabardy, hełmy, pancerze, w czerwieni, w złocie, w błękitach, kład jak mur.

Gapią się dyplomaci. Widzieli różne gwardje. Znają i Scotch Guards w Londynie, widzieli Lejb-Grabantów na Burgu i sztywnych Garde du Corps w Poczdamie, i herkułowskich, lecz toponnych Preobrażenów i pancernych kawaleriów. — A jednak tak pięknej, tak wymuszowanej, tak barwnej gwardji, jak ci oto Szwajcarzy — nie miał żaden władca. Oni, właściwie, tylko oni, nie rzązą wśród tych błasków, tych marmurów. I dobrze, że właśnie oni trzymają straż we wspaniałych salach pałacu papieskiego.

A z pod słonecznej kopuły włoskiego nieba — leci myśl na dalekie, szare rozłogi, gdzie wśród olszników i rojstów, na pustych, wzrosem porośniętych pasiekach, też straż trzymają żołnierze. Szary strój, grube buty, w zgrabiłach rękach karabin — oczy w ciągłej czujności ku wschodowi zwrócone.

I myślę — że lepsza, szczytniejsza, bo twardsza służbę mają owi obrońcy Kresów — niż ci gwardziści z marmurowych podwórców.

Br. Pius S. P. J.

CZEKOLADA

„Danusia”, „Złota”, „Owocowa”, fabryki

A. PIASECKI
w KRAKOWIE

Są wymienione. Żądać wszędzie.

Woda ziołowa **JAVOL**

usuwa radykalnie łupież i zapobiega wczesnemu wypadaniu włosów.

U nas, na szerokim świecie...

Dziś święto, mają państwo czas, żu, gdzie wiadomo, ojcowie miastu głowią się oddawna nad kryzysem okiem, co to się tam dzieje gdzieś, hen, na „szerokim świecie”? A ponieważ danem mi jest przypadkiem właśnie tam przebywać, więc chętnie coś nieco z wiadomości ostatnich udzielię Szanownym Państwu przebywającym gdzieś, hen, w dalekiem Wilnie.

Nic już nie zdoła uciec od reklamy, tej despotycznej i natrętnej pani nowoczesnego życia. W latach ostatnich wkraść się do teatru, gdzie, pomijając kurtyny upstrzone nazwami firm (czyliż nie jest Państwu znany osobiscie pewien taki słiczny wypadek?) —



widzi się na scenie sztuki mające za tytuł marki samochodowe; w kabaretach całe sketche i obrazy poświęcone bywają chwale firm kupieckich i ich wytworów; w kinematografach żyjące i ruchliwe rysunekki opowiadają reklamowe historyjki; na tramwajach i autobusach wykaz stacji gubi się wpośród ogłoszeń zachwalających każde co innego. Całe ogromne gmachy i wieże stają się wieczorem żywymi, jaśniejącymi afiszami. I nawet niebo w nocy pokrócone jest przez samoloty o ślających wyrażeniach napisach.

I oto do kompletu, w Paryżu magistrat wynajął agencję reklamowej chodniki i jezdnie, aby winkrustować w nie mozaikowe ogłoszenia. Tak więc nie można będzie uczynić kroku bez wdepnięcia w czekoladę Delicje, pastę do butów Negrito lub musztardę Ay-ay-ay. Będziemy sobie naznaczać rendez-vous na pięknym placu na literze S Szelek Ideal, a w dziennikach, w rubryce wypadków, będziemy czytać coś w tym rodzaju: „Wczoraj, o godzinie 5-ej p. p. pewien pan upadł na chodniku ulicy Mitej i skreślił sobie nogę na literze O Aparatów Ortopedycznych Prima-Prima. Gdy go podnoszono, był właśnie w trakcie notowania sobie adresu tej firmy na wypadek, gdyby został kulawym”.

Ze swą zwykłą pomysłowością „ogłaszacz” zawiadną przypuszczalnie chodnikami pewnych arterii, które im się wydadały specjalnie odpowiedniami dla danych artykułów.

Tak więc ulica Włoska będzie zachwalala płyty gramofonowe z Carusem, Rybna — sardynki w oliwie, Pię-

UWAGA
NA POLICJANTA



kna — mydło Tryumf i krem Cazinii etc. A cóżby tak naprzykład mógł za- lecać wileński zautek Obzorny? Może najlepsze pigułki rycynusowe?

Nie tu koniec noweli. W Pary-

zdaleka, jak latarnia morska na cien- nych morza odmetach, samym swym wyglądem zaprawdza porządek wo- koło w polu widzenia. Oto co się na- zywa okazać się na to, by jej nie po- trzebować użyć!

Okazało się potem, że podobny przykład zastosowano już w Stanach Zjednoczonych, gdzie dał wyborne re- zultaty. Możliwe. Lepiej w każdym ra- zie wierzyć na słowo, niżli jechać sprawdzać oświadczenia amerykańskie wy- nalazki. Tyle to razy słyszę o nowych nadzwyczajnościach, że gdybym chciał je wszystkie naocznie stwierdzić — ca- łe me życie upłynęłoby na pokładzie transatlantyku — i przyszło mi na myśl że jednak wolę nie.

Przypuśćmy więc, że policjant fosfo- ryzujący nie jest mytem, i że tam, w Ameryce zapala się na ulicach w tym- że czasie co gwiazdy na niebie i ulicz- ne latarnie. Ale czy sfofery zyskali na ostrożności i zreczności wskutek tego nadetatowego oświetlenia? Naj- wyżej przypuszczalnie niezgrabnie spadają za jednym zamachem na poli- cjanę i na latarnię w jednej osobie.

Może i to przewidzieli genialni projektodawcy paryscy, gdyż proszą również o wystawianie w ruchliwszych miejscach tablic z listkami napisami ostrzegającymi o obecności w po- bliżu policjanta — latarni. Słowem od- syłają do ostrzegacza i t. d. i t. d.

A o co właściwie chodzi? O to, że nieszczęśliwi pichurzy muszą albo zru- cać się w szalonym skoku w bok, albo wstąpić przerwani w ziemię przed pa- rą błyszczących latarni samochodów, wpadających na nich z potworną szyb- kością. I uważam, że aby temu zara- dzić — trzeba by auta odróżniały pie- szych w ciemności. Pieszy, widzialny zdaleka, odrazu będzie się czuć pew- niej. Ale jak go oświecić? Inna kwes- tja z policjantem, inna z milionową rzeszą publiczności. Jakoby Pierre Mil- le, pisarz francuski, wzięwszy kąpiel w morzu Czerwonym, które fosforzy- je, oświecał potem swym blaskiem ciemną kabinę, nieczem statua obsypa- na złotym pyłem. Ale, niestety, nie wszyscy mogą sobie pozwolić na ką- piel w morzu Czerwonym. nawet ci ludzie „z szerokiego świata”...

Ostatecznie możnaby podciągnąć pieszych pod typ innych wehikułów i kazać im od czwartego godziny w zi- mie, a od ósmego latem, nosić z tyłu la- tarkę. Wojskowi mogliby je mieć w formie gwiazdek. Cóżby to był za wi- dok wspaniały, te krążące się świa- telka! I automobile, zmieszane tym ta- cem świetlików, napewno nie ryzyko- wałyby jazd na miasto. Wróciłaby ci- sza a wraz z nią poezja. I możnaby u- słyszeć dziewczęta śpiewające:

— O Boże! — krzyknął York, — co to znaczy?

Pochwycił kapelusz i począł cieka- wie oglądać dziurę: sir Georges przy- glądał się jej nacyloni przez jego ramię.

— To znaczy, — uśmiechnął się, że straciłem dwadzieścia pięć szyl- lingów. Jest to doskonały kapelusz z najlepszego sklepu londyńskiego.

Spoglądałem ukradkiem na Maury- cego i zacząłem opowiadać:

Gdy skończyłem nastała chwila milczenia, którą przerwał sir George, który odrazu zorientował się w sytu- acji.

— Ale... ależ to usiłowanie morder- stwa, — zawołał przerażony. — Najautentyczniejsze usiłowanie morder- stwa!

— Zabito tylko mój kapelusz, — odrzekł żartobliwie, — chociaż nie przeczę, że zamiary strzelających były niezawodnie poważniejsze.

Na białe policzki Maurycego wraca- ły znowa rumieńce. Drżącą ręką przyglądał rozrzucone włosy.

— To te lotry klusownicy! Miałem z nimi już kilka razy przejścia, ale nie sądziłem, by bezcelność ich mogła dojść do tego stopnia.

— Nie rozumiem co o tem my- ślisz? — zapytał York, nie wypuszczając kapelusza z rąk.

— Chodzę od rana do nocy dooko-

„Mama na mnie się gniewała,
Ze gdzieś mi się zapodziała
Latarka moja mała!...“

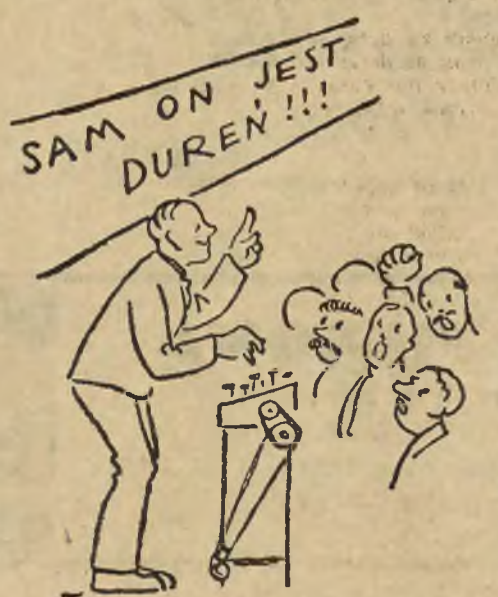
I naprzykład takie konwersacje: para zakochanych spaceruje po cie- mnej alei. Młodzian szepce coś długo i blisko w ucho panience. Po dobrej chwili, ona wykręca głowę i z niepo- kojem ogląda sama siebie: „Ach mój drogi! — wykrzykuje — co ty robisz! Stuchając twych wyznań zapominałam zapalić moje tylne światło!”

I to jeszcze nic, jeszcze inne rzeczy dzieją się u nas, na szerokim świecie. Tak np. spotykam raz mego przyja- ciela Fifikusa.

„Mój drogi, mam tylko trzy minuty czasu dla ciebie. Nigdy nie byłem tak zajęty...”

„Interesy? — Tak, interesy. Albo właściwie eksploatacja mego ostatniego wynalazku. Wyobraź sobie, wykonałem ma- ły aparat, cudowny, zadziwiający i który mi przynosi majątek. Elektrograf antyhałasowy...”

„Elektrograf antyhałasowy?! — Właściwie to nie nadzwyczajnego ale należało go wynaleźć. To tak zresztą bywa zawsze z genialnymi wynalazkami. A więc słuchaj: nieraz pewno byłeś obecny, jak i ja, na wiecach wy- borczych. I musiałeś stwierdzić, że 9 razy na 10 nieszczęśny kandydat, nie mógł powiedzieć trzech słów z rzędu. W każdej sali banda obwiesiów wyje, ryczy, gwizdże, szczeka, przeszkadza- jąc radycznie mówcom, i potem liczy się natysiące stracone głosy w każdej kampanii wyborczej. Otróż mój elektro-



graf antyhałasowy składa się z prostej jasnej tablicy, na której kandydat mo- że wypisywać ognistymi literami w miarę dyskusji wszystko, co chce wy- powiedzieć publiczności. Bez wysiłku, bez zmęczenia i zdzierania strun gło- sowych, uderza z uśmiechem w małe klawiszki przysługujące ustawione przed nim i mowa jego drukuje się na tabli- cy przed oczyma obecnych. Przykła- dy: Obywatel, który mię nazwał idjo- tą — sam jest nim! Kandydat X, który współzawodniczył ze mną jest prze- kupiony przez Niemców! Obywatel, który podał w wątpliwość cnotę mej żony zasługuje jedynie na moją pogar- dę! etc. I w ten sposób, mój drogi, pomimo gwizdów, ryków i skowytów, wyborcy muszą słyszeć, czyli widzieć wszystko, co kandydat chce im wy- powiedzieć. I nie wyobrażasz sobie co za świetne rezultaty otrzymałem już za pomocą mego aparatu! Czy uwie- rzysz, że wszędzie, gdzie mój elektro- graf jest zainstalowany, sake zebra- ły do połowy puste... tak wiele osób przychodzi na te wiece tylko żeby wrzeszczeć!

A jakie testamenty się „u nas” czy- ni! Całkiem coś oryginalnego i nape- wno nikt z Państwa nie może się po- szczycić takim pomysłem w swej naj- bliższej rodzinie.

Ostatnio, pewien bogaty londyń- czyk zapisał w swym testamentcie ca- ły majątek dzieciom swym i siostrze. Żonę swą legował zaś jedynie parę spodni, aby, jak brzmi testament: „usymbolizować fakt, że za mego ży- cia zawsze chciała nosić spodnie, a ja na to nie pozwalałem”.

Ja jeziora, polując na kaczkę. Już mnie ostrzegano, że to niebezpieczny ele- ment, gdy brałem w dzierżawę jezioro. Uważają, że jezioro należy do nich, jako do tutejszych mieszkanców, a kaczki traktują jako swoją wyłączną własność.

— Opowiadano mi o nich mnóstwo złego, ale nawet do głowy mi nie przy- szło, żeby mogli posunąć się aż do morderstwa, tu zwrócił się do mnie i uściłnął moją dłoń! — Drogi przyja- cielu nie potrafisz wyrazić, jak bardzo jestem temu przynębiony.

Widziałem bez słów, że jest przy- gnębiony, ale o przyczynach tego sta- nu miałem własne zdanie.

— Nie przejmuj się, — odrzekłem, — nikt nie może być pewnym, że go taka przygoda nie spotka!

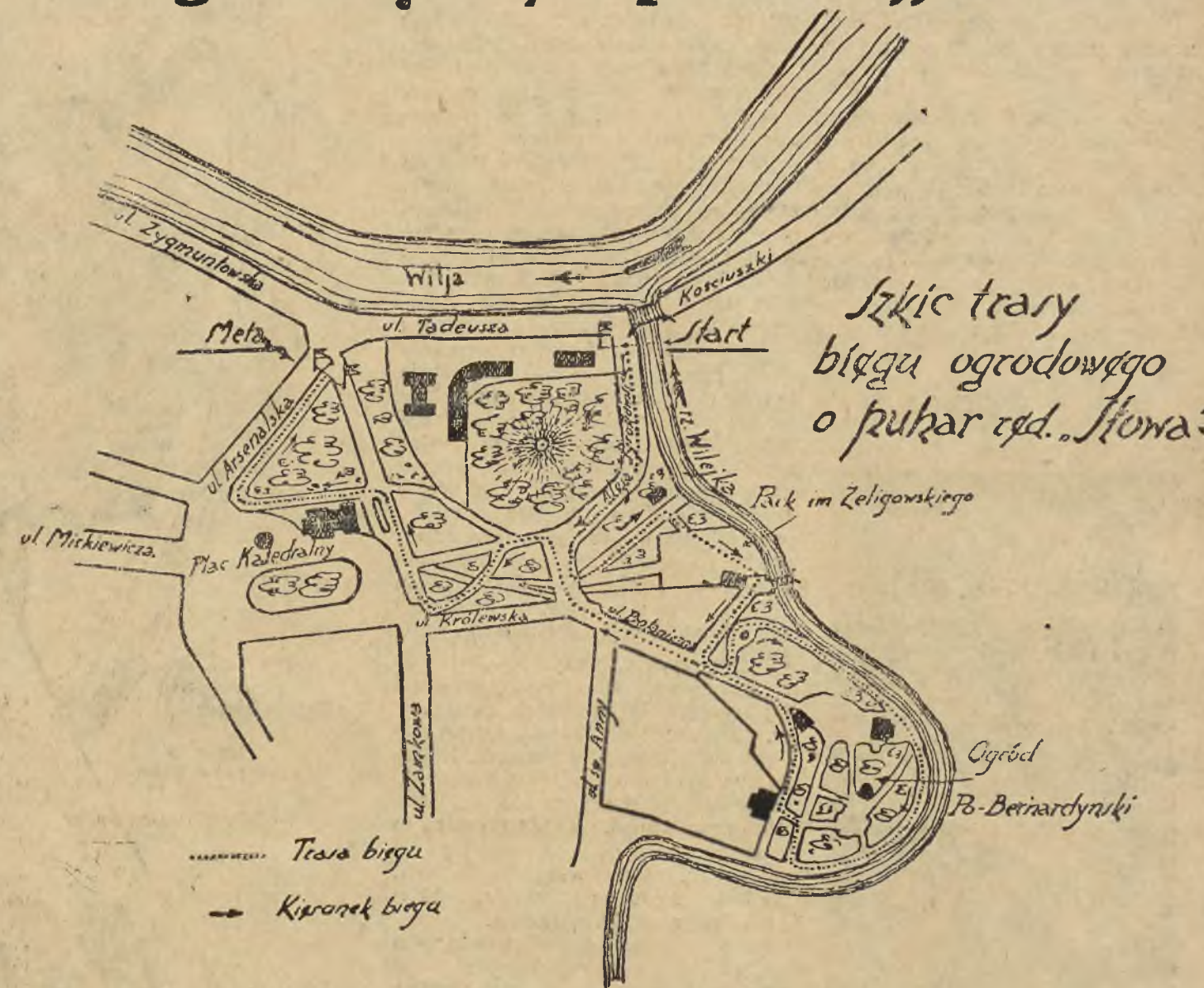
— Jesteś pan zdumiewająco spo- kojnym człowiekiem, panie Norscott, — zauważył Georges — gdyby się to mnie przytrafiło, zaalarmowałbym już dawno policję i aresztowałbym wszy- stkich mieszkanców okolicznych. Bóg wie, co za porządek!

— Zaraz oddam tę sprawę w re- ce policji — oznajmił Maurycy. — Czy mógłbyś poznać tych ludzi?

Miałem ochotę dać odpowiedź twier- dzącą, aby zobaczyć wyraz jego twa- rzy, ale postanowiłem go nie przestra- szać przedwcześnie, dopóki policja rzeczywiście nie weźmie się do dzieła.

— Nie mógłbym rzeczyć za to, —

Bieg okrężny o puchar „Słowa”



Dziś w niedzielę punktualnie o godzinie 5-ej po południu odbędzie się bieg okrężny o nagrodę przechod- nią puchar „Słowa”

Bieg zapowiada się nader intere- resująco wobec licznych zgłoszeń za- wodników których liczba w tym ro- ku będzie konkursowa.

Trasa biegu wynosi: 2700 metr. i biegnie jak na szkicu. Start u wylotu Alei Syrokomli i ul. Tadeusza Kościuszki, meta — w alei Cieleńnika równoległej do ul. Arsenalskiej.

Do biegu mogą stawać członko- wie towarzystw sportowych. stowa- rzyszeń przysp. wojskowego, i t. d.

Bieg nosi charakter drużynowy to znaczy: każda organizacja uczestni- cząca w biegu wystawia drużynę w składzie najmniej 6 osób.

Zwycięza organizacja (towarzys- two) której zespół osiągnie najwięcej punktów. Punkty oblicza się według kolejności osiągniętych miejsc, przyczem klasyfikuje się tylko 6 pierwszych biegaczy zespołu.

Klasyfikowane będą tylko te dru-

żyny, których uczestnicy (6 osób) bieg ukończą. Bieg odbywa się wed- ług przepisów P. Z. A. A. Nagroda przechodnia przechodzi na własność tej organizacji, która zdobyła ją 3-krotnie kolejno, lub 5-krotnie bez zachowania kolejności. Nazwa zwycię- zczego zespołu uwidoczniona zostaje każdorazowo na nagrodzie przechod- niej.

Rewelacyjne odkrycie nowych promieni Niebieskich Ultraprzełknikowych

Znakomity fizykom prof. Kolhörster i Millikan, udało się odkryć nowe Pro- mienie Niebieskie Ultraprzełknikowe, znacznie silniejsze od Promieni X, których działanie ustaje nie mogąc prze- niknąć cienkiej płyty ołowianej, sil- niejszych od Promieni Radiowych Ga- ma, które nie zdolają przebić kilku centymetrów ołowiu, Promienie Nie- bieskie Ultraprzełknikowe, nie tracą swojej siły po przejściu przez płytę ołowianą kilkometrowej grubości. Uczeń prowadzą obecnie doświadcze- nia nad zbadaniem szybkości Promieni Ultraprzełknikowych pływających do nas z atmosfery niebieskiej. Zbadanie do- kładne tych nowych Promieni może mieć nadzwyczaj doniosłe skutki w świecie nauki, medycyny, a nawet tech- niki wojennej.

Z. K.

Taką mniej więcej miną powitała małżonka nieboszczyka tę upragnio- za życia męża część garderoby! L.



odpowiedziałem więc, — ale przypu- szczam, że turysta z „Płotu” pozna ich, ma zapewne lepszy wzrok ode- mnie.

Humor mego kuzyna został zatruty do reszty.

— Ależ to diabli wiedzą, co za czelność! — wołał sir Georges. — Oto wasz wychwalany parlamentaryzm: oto rezultaty szczucia jednej klasy spo- łeczeństwa na drugą! Odyby to zale- żało odemnie, w ciągu dwudziestu czterech godzin wyrzuciłbym tych pa- nów.

— Nie wiedziałem, kogo zamierzał wyrzucić poważny jegomość, ale jego szczerze oburzenie wzruszyło mnie.

— Sądzę, że lepiej jest nie mówić nic panom o tem przykrem zajściu — zauważyłem. — Nie chciałem, żeby dziura w moim kapeluszu poruszyła cały dom.

Maurycy westchnął z ulgą.

— Masz rację Stuarcie. Ja też tak myślę, że nie należy pań niepokoić. Jutro rano pojedziemy z tobą do Wood- forda i rozmówimy się z inspektorem policji. Wyszukam i ukarzę tych łotr- zów: możesz o to być zupełnie spo- kojny.

Uspokojeni rozeszliśmy się do na- szych pokoi, by przebrać się do obia- du.

Późny obiad i reszta wieczoru upły- nęła nam w miłej atmosferze. Lady Ba- radell i miss York były w doskonałym

Jubileusz kucharsko-poetycki

Anglia obchodzi obecnie 130-letnią rocznicę urodzin Elizy Acton, która była taką naszą panią Cwiciakiwicz- czową wczesnej epoki wiktoriańskiej. Napisanie książki kucharskiej nie było wprawdzie jedynym celem jej życia, i historia okoliczności, które ją do te- go pchnęły, nie jest pozabawiona ro- mantyzmu, a zawiera przytem ciekawę- łą dla tych wszystkich, co chcą zarabiać piórem, puszczając się na znikomą poe- zyjki.

W latach czterdziestych zeszłego stulecia, zdobywszy pewien rozgłos paru tomikami poezji, Eliza Acton zaniósł następny zbiorek do wydaw- ców, panów Longman, w nadziei, że jej to wydadzą. Ale spotkała się z nie- oczekiwana repliką!

„Poezja prozę pani, to lichej towar na rynku. Gdyby to była książka ku- charska, wtedy...”

„Czyżby mi panowie radzili napi- sać książkę kucharską? — wykrzyknę- ła z zdumieniem.

„Tak, jeśli pani potrafi napisać do- brą — odrzekł wydawca.

I Eliza Acton, zabrała się do pracy, smażąc i pitrasząc w całej baterji gar- nuszków, skąd wychodziły coraz to nowe smakowitości. Kółko jej znajomych smakoszy próbowało te delicje i wy- dawało o nich swą opinię, a pani Acton skrzętnie notowała sposób przyrządza- nia.

Książka jej w krótkim czasie osią- gnęła istny tryumf. Zastąpiła wszystkie inne dotąd znane. Po paru latach uka- zała się druga, również witana entu- zjastycznie.

Tak więc autorka bardziej jest zna- na przez swe smaczne przepisy, niż z racji paru tomików poezji, które

Sukces sportowy nowego Forda

Nowy Ford znowu zademonstrował przed całym światem swe niebywałe zalety jazdy w każdych warunkach, swym udziałem w zawodach sportowych na trasie Kopenhaga, Paryż — Kopenhaga, urządzonych staraniem Duńskiego Klubu Automobilowego (Dansk Motor Union) oraz jednego z najpoczytniej- szych dzienników kopenhaskich: „Politiken”.

Nie tylko, że Nowy Ford (Tudor Sedan), zdobył pierwszą nagrodę, 10.000 franków, oraz puchar honorowy „Politiken”, ale drugie miejsce, a więc i drugą nagrodę w sumie 6.000 franków, uzyskał również Nowy Ford (Phaeton). Co dziwniejsze, że naprzecok do- tychczasowym doświadczeniom, w tym wy- padku zwyciężył zamknięty wóz, aczkolwiek w konkursie brały udział otwarte wozy, specjalnie przystosowane do zawodów spo- rtowych.

Zdobywca pierwszej nagrody, p. Thol- strup, kupiec z miasta Roskilde, przejechał swym wozem już przeszło 35.000 kilometrów i dotąd nigdy nie brał udziału w konkur- sach samochodowych.

Samochody wystartowały w czwartek wieczór o godz. 11-ej z dunska — niemieckie- go miasteczka pogranicznego Kruusaa i u- czestnicy odpoczywali w Paryżu 12 godzin. Ogółem w zawodach brało udział 11 samochodów i 15 motocykli.

Dystans mierzyl około 2300 km. tam i z powrotem, nie licząc 600 km. z Kopenhagi do pogranicza i vice versa.

Pierwsze miejsce zdobył Tholstrup na Fordzie w czasie 32 godzin 42 min. przy przeciętnej szybkości 70,2 km na godzinę.

Drugie zdobył również Ford w czasie 32 g. 51 m. Trzecie wreszcie książę Rene na Tal- bocie w czasie 33 godz. 16 min. przy prze- ciętnej 69,0 km. na godzinę.

Główna część trasy biegną przez Niemcy do francuskiej granicy i stamtąd do Paryża. Współzawodnicy wybierali rozmaite drogi, większość jednak przebiegała miastami: Ham- burg, Kolonia, Aachen, Rheims i Leodjum.

Ponieważ samochody wyruszyły z Kru- saa wieczorem, i większa część jazdy począł- kowej i drogi powrotnej odbywała się wśród nocnych ciemności, a co gorzej wśród ge- stej mgły, która na dużej przestrzeni utrud- niała rozróżnienie drogi.

wszakże w swoim czasie też cieszyły się powodzeniem.

pomnijcie o tem, licze na Stuarcie, bo Moryś napewno zapomni.

Obiecałem, że marmoladę dostarczę i jeszcze pół godziny rozprawialiśmy wesoło. Wreszcie podano powóz i obaj ruszyliśmy w drogę.

Maurycy miał bardzo niepewną minę, gdy brał lejde do rąk.

— Mam nadzieję, że policja znaj- dzie zbójców, nie robiąc wielkiego ha- lasu, — mruknął popędzając konie. — Nie chciałem żeby tę historję opisano w gazetach.

Rozumiałem doskonale, że nie cho- dziło mu o rozgłos, który mógł wpły- nąć fatalnie na jego przyszłość, więc wtrąciłem uspakajająco:

— Miejmy nadzieję, że wszystko będzie dobrze, gdybyśmy nawet mieli dużo kłopotu, pocieszajmy się, że uwolnimy okolicę od niebezpiecznych klusowniców.

Maurycy milczał. W milczeniu wje- chaliśmy do miasta i zatrzymaliśmy się przed gmachem policji. Policjant wybiegł na nasze spotkanie i powitał grzecznie Maurycego.

— Czy pan inspektor jest? — za- pytał Maurycy.

— Tak, sir. Przyszedł przed chwilą czy chce pan go widzieć.

Maurycy skinął głową i weszliśmy do domu. W pokoju znaleźliśmy tę- giego jegomością w mundurze.

W. BRIDGES.

SOBOWTÓR

— Sądzę — mówił dalej York, że powinniśmy wrócić na jezioro i por- ządnie poszukać, zanim oznajmimy panion te straszne wiadomości.

— Masz rację, — odrzekł Maury- cy. — Jestem bardzo o niego niespo- kojny.

Stałem przed oknem i rzekłem spokojnie:

— W takim razie Maurycy, uwa- żam za swój obowiązek uspokoić ciebie.

Rozdział XVI. Billi pracuje.

Nigdy w życiu nie zapomnę twarzy Maurycego! Policzki jego przybrały kolor popiołu, potem pobłdyły jak pa- pier. Patrzył na mnie nieruchomie i oczyma, jakby skamieniały z przera- żenia. Jeśli miałem wątpliwości co do jego udziału w spisku, obecnie straci- łem je.

Ogromnym wysiłkiem woli zapano- wał nad sobą i roześmiał się głucho: — O, Boże, Stuarcie, ależ nastro- szyłeś nas: Myśleliśmy że wpadłeś do bagna i utonąłeś.

— Nie, straciłem tylko kapelusz, — odrzekłem spokojnie pokazując wszy- stkim wielką w nim dziurę.

Odbudowa lwja

NOWOGRODEK. 18.5. (tel. wł. „Słowa“). Z 15-letniej amerykańskiej rozmachem przystępują władze do odbudowy spalonego miasteczka lwja. W dniu dzisiejszym na miejscu w lwju komisja omówi prace dotyczące regulacji miasta i odbudowy z materiałów ogniotrwałych, w śróde również w lwju odbędzie się konferencja, celem zorganizowania masowych pomiarów placów i sporządzenia projektów nowych budynków a także masowej budowy domów z materiałów glinobitych i piaskowo - wapiennych oraz uruchomienia na miejscu wytwórni pustaków i dachówek cementowych. Na rozpoczynający się w dniu 21 maja sejmikowy kurs budownictwa ogniotrwałego uczęszczać będzie 10 mieszkańców lwja, którzy później przyjdą będą jako instruktorzy. Co się tyczy akcji pomocy pogorzelcom, to ta posuwa się bardzo szybko naprzód. Z całego województwa płyną ofiary w dniu dzisiejszym ludzki komitet niesienia pomocy pogorzelcom nadesłał 500 paczek z bielizną.

Meteor nad Lidą

LIDA. 18. 5. (tel. wł. „Słowa“). Onegdaj mieszkańcy spacerujący po ulicach miasta o godz. 21 mieli sposobność oglądać duży meteor w kształcie kuli posuwający się z olbrzymią szybkością z południa na północny zachód. Meteor pozostawił za sobą długi wspaniały ogon świetlny. Było to rzadkie, ale bardzo piękne zjawisko przyrody.

Tradycyjne pielgrzymki do Kalwarii

Dzisiaj jutro jako w święto Zielonych Świątek wzorem lat ubiegłych przeciągną przez miasto liczne pielgrzymki z prowincji udające się do Kalwarii. W roku bieżącym szczególnie dwie pielgrzymki urządzają litwini którzy mają przybyć do Wilna w liczbie kilku tysięcy osób przeważnie z terenu powiatu święciańskiego. Organizatorzy tych wycieczek już obecnie zapowiadają, że poza zwiedzeniem Kalwarii pielgrzymi będą mieli możliwość odpowiedniego poznania Wilna jako historycznej stolicy Litwy. Poza tym są zapowiadane liczne pielgrzymki ludności polskiej.

NOWOŚĆ STYLU, konstrukcji i wykonania

Dzięki uwzględnieniu przez konstruktorów Oaklanda najbardziej wybrednych wymagań współczesnego automobilisty, samochód ten odznacza się piękną, harmonijną wyłożoną karoserją, posiada potężny elastyczny 6 cylindrowy silnik i wszystkie ostatnie ulepszenia techniczne. Zarówno w wykonaniu wewnętrznym jak i zewnętrznym Oakland nosi cechy nowości konstrukcyjnej. W mieście wyróżnia się eleganckim wyglądem, na wsi zapewnia szybką i wygodną podróż podczas najdłuższych wycieczek, oraz z łatwością przebywa najcięższe drogi i wyniosłości. Przemawia więc pod każdym względem do prawdziwych znawców i miłośników sportu automobilowego.



OAKLAND

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorium Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku:

Echa spraw „Odrodzenia” w Watykanie

„Osservatore Romano” z dnia 12 maja r. b. pod rubryką „Z Polski” zamieszcza następującą wiadomość: W Wilnie, z inicjatywy Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie” odbył się pierwszorzędnego wagi Tydzień Społeczny. Jest to już piąty tydzień tego rodzaju i miał za przedmiot kwestję małżeńską. Powodzenie miało najlepsze, prasa miejscowa podała szereg artykułów, a ze względu na najbardziej odpowiednie mówców w tej sprawie, profesorów Uniwersytetu i wybitnych prawników, cały poziom tygodnia był bardzo wysoki. Frekwencja szczególnie ze strony młodzieży uniwersyteckiej, znacznie większa, niż w latach ubiegłych. Specjalne zainteresowanie wzbudziły odczyty prof. Bossowskiego „o przyczynach obecnego kryzysu rodziny” i ks. prof. Zongolowicza „o najnowszych projektach polskich prawa małżeńskiego”. W tym ostatnim odczyty profesor rozróżzał w świetle krytyki projekt komisji kodyfikacyjnej i projekt niektórych katolików. Piąty Tydzień Społeczny w Wilnie poruszył serię spraw aktualnych, dotyczących spraw aktualnych i obrony rodziny katolickiej. Jak wiadomo, „Osservatore Romano” jest organem Stolicy Apostolskiej.

Nabożeństwo żałobne za duszę

Anatoljusza Hranickiego

Studenta W. S. H. w Warszawie, zmarłego dn. 9 maja r. b. odbędzie się w kościele parafialnym w Wilejce Powiatowej w dniu 21-go maja poczem nastąpi eksportacja zwłok do grobów rodzinnych O czem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych, pogrzebani w głębokim smutku

RODZICE I SIOSTRY.

KRONIKA

RADJO.

Niedziela, dn. 19 maja 1929 r.

10.15—11.56: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.45: Transmisja z Poznania. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00: Transmisja z Poznania. Uroczyste otwarcie Zjazdu Chórów Wszelkich Stowarzyszeń. 14.00—14.2: Transm. z W-wy. Odczyt z dz. „Rolnictwo” p. t. „Ubezpieczenia w rolnictwie”. 14.20—14.40: Tr. Warszawy: Odczyt z dz. „Rolnictwo” p. t. Najtańszy sposób żywienia świń. 14.40—15.00: Tr. z W-wy. Odczyt z dz. „Rolnictwo” p. t. „Organizacja wycieczki na Wystawę Powszechną w Poznaniu”. 15.15—17.30: Transmisja z Warszawy: Koncert Popularny z Filharmonii Warszawskiej. 17.30—17.55: Tr. z W-wy. Pałacanka p. t. „Przesąd w grze” wygl. dyr. Loterii Państwowej Witold Czechowicz. 17.55—18.20: Tr. z W-wy: Odczyt p. t. „Księżna Łowicka” 18.20—19.00: Tr. z W-wy: Audycja ludowa literacko-muzyczna. 19.00—19.20: Audycja dla dzieci. Bajki. 19.20—19.45: Tr. z W-wy: Odczyt p. t. „Narodowa religia Japonii”. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15: Przerwa. 20.15: Transm. z Poznania. Po transmisji komunikaty P.A.T. i inne, oraz muzyka taneczna z danciną „Oazy”.

Poniedziałek, dnia 20 maja 1929 r.

10.15: Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.45: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00: Tr. z W-wy. Poranek pieśni z Filharmonii Warszawskiej. 14.00—14.20: Tr. z W-wy: Odczyt z dz. „Rolnictwo” p. t. „Choroby zarazliwe bydła”. 14.20—14.40: Tr. z W-wy: Odczyt z dz. „Rolnictwo” p. t. „Hodowla ryb w małych stawach”. 14.40—15.00: Tr. z W-wy: Odczyt z dz. „Rolnictwo” p. t. „Naprawianie drogi”. 15.15—17.05: Tr. z W-wy: Koncert popularny z Filharmonii Warsz. 17.10—17.35: Audycja dla dzieci. 17.35—18.00: Audycja dla młodzieży. 18.00—18.20: Audycja weselna. 18.20—19.00: Tr. z W-wy: Koncert popularny. 19.05—19.30: Odczyt: W poszukiwaniu drogi do Indji. 19.30—19.55: Audycja recytacyjna. Utwory Władysława Syrokomli. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15: Tr. z Poznania: Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 20.15: Tr. z Poznania: Koncert Słowiański. Po transmisji komunikaty P.A.T. i inne oraz muzyka taneczna z Salii Malinowej hotelu Bristol.

Wtorek, dnia 21 maja 1929 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—12.30: Kurs alfabetu Morse'a. 12.30—12.50: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin oraz chwila literacka. 12.50—13.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00—13.15: Mała skrzyneczka. Listy dzieci. 13.15—13.30: Transm. recytacji poetyckich z Katowic. 13.30—13.45: O Pani dla Pami. 13.45—13.55: Odczyt z cyklu „Miesiące Maryi” p. t. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. 13.55—14.00: Program na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 14.00—22.15: Transmisja z Poznania. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 20.15—21.00: Tr. z Poznania: Festiwal Muzyki Polskiej. Po transmisji komunikaty P.A.T. i inne oraz „Spacer dektorowy po Europie” (retransmisja stacji zagranicznych z lokalu P.A.P.).

NIEDZIELA

19 Dnia

Zest. D. Św. jutro

Bernardyna.

Wschód s. g. 3 m. 10

Zach. s. o g. 19 m. 21

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 18—V. 1929 r.

Ciśnienie

średnie w m. 758

Temperatura

średnia +13.0C

Opad za dobę w mm.

Wiatr

przeważający Północny.

Uwagi: Pochmurno.

Minimum za dobę -1-11°C.

Maximum za dobę -1-11°C.

Tendencja barometryczna: stan stały, później wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

Zjazd inspektorów szkolnych. W dniu 16 i 17 bm. w lokalu Wileńskiej Izby Skarbowej odbył się zjazd inspektorów skarbowej i referentów opłat stempelowych okręgu wileńskiego. W zjeździe wzięli udział również prezes Izby Skarbowej i przedstawiciel Ministerstwa Skarbu. Obrady dotyczyły się do spraw należytego stosowania przepisów ustawy o opłatach stempelowych z uwzględnieniem zmian zaszłych od wejścia w życie tej ustawy.

MIEJSKA

Posiedzenie komisji miejskich. We wtorek, dnia 21 maja, odbędzie się połączony posiedzenie komisji miejskich: finansowej, technicznej, i Gospodarczej. Na porządku dziennym: 1) studium projektu budżetowy na rok 1929—30, 2) sprawa przepisów o urządzeniu kanalizacji i wodociągów w nieruchomościach.

WOJSKOWA.

Przebieg poborowych. We wtorek, dnia 21 maja, winni stawić się do przeglądu w lokalu komisji poborowej przy ul. Bazylińskiej 2, poborowi roczniki 1908, z nazwiskami: 1. K. zamieszkał w ob. rebie 4 i 5 komisariatów policji m. Wilna.

KOMUNIKATY

Zjazd księży byłych akademików Petersburskich. W związku z odsłonięciem pomnika Śp. Arcybiskupa Cieplaka 18 czerwca rb. odbędzie się zjazd księży, b. akademików Petersburskich z całej Polski. Komitet, z ks. prałatem Hanusowiczem na czele, już opracował program zjazdu. Min. kolei udzieliło żądzi na przejazd.

Walne zebranie Koła Bibliotecznego im. Tonasza Zana odbędzie się dn. 29 maja we śróde w bibliotece i czytelni im. T. Zana (Wielka Półulanka 14—15) o godz. 18.30. W razie braku przewidzianego kompletu o godz. 19 z prawomocnością uchwał bez względu na ilość członków.

Z konsulatu lotewskiego. W czasie Zielonych Świątek konsulat będzie nieczynny: w niedzielę 19 maja, w poniedziałek 20 maja, we wtorek 21 maja.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego od g. 11 rano.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Kradzież. Abramowi Machalomedowi (Portowa 13) skradziono 2 garnitury wartości 1030 zł. zaś Józefowi Runiewiczowi (Wolokumpe 18) marynarkę.

Zatruta się przez nieostrożność esencją octową Anna Gensówna l. 18 zamieszkała przy ul. W. Półulanka 17. Zatrutą ułożono w szpitalu żydowskim.

Usiłowanie samobójstwa. Z niewyjaśnionych przyczyn usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 43 letnia Anna Krzywicka (Rydz. Smigle 40) Zatrutą odwieziono do szpitala żydowskiego.

Nagle zmarła cierpiąca od dłuższego czasu na epilepsję Agata Szarska (Szopeńska 4).

Komunalna	Przyjmuje
Kasa	oszczędności
Oszczędności	od 1 zł. i
ul. A. Mickiewicza	oprocentowuje
Nr. 11	od 7—9 proc.
	Udziały pożyczne

Przyjmuje wszelkie wpłaty na rachunek Magistratu: za wodę, elektryczność, kanalizację i podatki bez dodatkowych opłat

M. Wilno ręczy za wpłaty i wszelkie zobowiązania Kasy całym swoim majątkiem.

Skład szyb i luster

Sz. Sobol

Wilno, ul. Niemiecka 3, telef. 5-73
podaje do wiadomości Sz. Klienteli, iż otrzymano transport zagranicznych

bardzo wielkich SZYB

do okien wystawowych.

BEZPŁATNIE DZIEŁA TOŁSTOJA

Pragnąc uczynić przypadającą w r. 1928, setną rocznicę urodzin genialnego pisarza rosyjskiego LWA TOŁSTOJA, wydało Wydawnictwo Gutenberga zbiorowe jego dzieła, które cieszą się wielkim powodzeniem, czego dowodem, że ukazują się w 2-gim nakładzie.

Każdy może stać się właścicielem zbiorowego wydania Dzieł Tołstoja, obejmującego 28 tomów (5 500—6 000 szczerze zdrukowanych stron), gdyż dajemy je każdemu czytelnikowi tego pisma bezpłatnie, jeżeli w ciągu 10 dni nadeśle pod naszym adresem niżej załączony kupon.

DZIEŁA TOŁSTOJA—potężnego myśliciela, psychologa i artysty—to skarby w dziejach piśmiennictwa. Głęboki znawca duszy ludzkiej, wspaniały „Lew z jasnej Polany”, olbrzym ducha i miłości, jest Tołstoj zjawiskiem tak cudownym w historii literatury, że poznanie jego nieśmiertelnych utworów jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.—Dzieła Tołstoja ukazały się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysłukę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszt reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 60 gr. od tomu.

Całość składać się będzie z powieści następujących:
Zmartwychwstanie, Lata dzieciństwa, Chłopi i młodzieńcze, Wojna i pokój, Polikuszka, Kozacy, Sonata Kreutzerowska, Djabel, Ojciec Sergiusz, Anna Karenina i t. d.

Zamówienia są ważne tylko dla kup. ponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

Wydawnictwo
GUTENBERGA
Kraków, Wolska 19-a.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie
DZIEŁA TOŁSTOJA:

Imię i nazwisko _____
Miejscowość (Poczta) _____
Ulica i Nr. domu _____
Pieniądzy załączać nie należy.

Kupon 418.

PROJEKT UPOWAŻNIENIA DO WYKONANIA

KOWALSKINA

USUWA NAJCIĘŻSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHIMIKAJI FARMACEUTYCZNEJ
DR. KOWALSKI WARSZAWA

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie—1928 r.—
wielkim złotym medalem

Najlepsze instrumenty
GEODEZYJNE

Teodolity, niwelatory, astrolabje, gonjometry, planimetry etc.

powszechnie znanej firmy

Gustaw HEYDE, Drezno,

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI
I PRZYBORY KRESLARSKIE
w WIELKIM WYBORZE
skład fabryczny w POLSCE

„OPTYK RUBIN” Wilno,

Dominikańska 17, telefon 10-58
Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku)

GŁÓWNA
WYGR. 750.000 zł.

KTO O DOBRO DOMU SWEGO DBA
WINIEN BEZWZGLĘDNIE KUPIĆ U NAS
LOS IKL. 19 LOT. PAŃSTW.

WYPŁACILIŚMY ZA WYGRANE U NAS LOSY
MILJONY, MILJONY ZŁOTYCH.

RYZYKO MINIMALNE. CENA BARDZO NISKA

NASZE SZCZĘŚLIWE ADRESY:
E. LICHTENSTEIN i S. WARSZAWA.
ODDZIAŁ: WILNO, WIELKA 44.
KONTO P.K.O. N° 81051.
FIRMA EGZ. OD R. 1935

OGÓLNE DO WYGRANIA
28.272.000 zł.

Firma egz. od 1874 r.
Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości.

PRZEDAŻ I WYNAJECIE

Samochody angielskie są jednak najtrwalsze i najoszczędniejsze!

O tych wyjątkowych zaletach przekonał się narówni ze światowym rynkiem również i polski rynek samochodowy.

FABRYKATY NAJPOTĘŻNIEJSZYCH FABRYK ANGIELSKICH

"MORRIS"

zyskały w całej Polsce należne uznanie.

Nowe rewelacyjne modele samochodów osobowych

MORRIS MINOR

MORRIS COWLE

MORRIS OXFORD

(idealny typ, małego samochodu)

(samochody otwarte, karетки i specjalne typy taksówkowe)

(mocne, piękne samochody wszelkich typów)

oraz podwozi ciężarowych i specjalnych autobusowych

MORRIS COMMERCIAL

(specjalne typy, dostosowane do ciężkich polskich warunków drogowych)

oraz SAMOCHODY 6-cio kołowe

ofiaruje na dogodnych warunkach zastępstwo rejonowe

J. CHŁADKOWICZ, Wilno, Wileńska 8.

Nieobowiązujące demonstracje na każde zapytanie!

Nie kupujcie samochodu, zanim nie obejrzyicie i nie wypróbujecie nowego „MORRIS-A”. 6511-0

Inżynier JAN GUMOWSKI

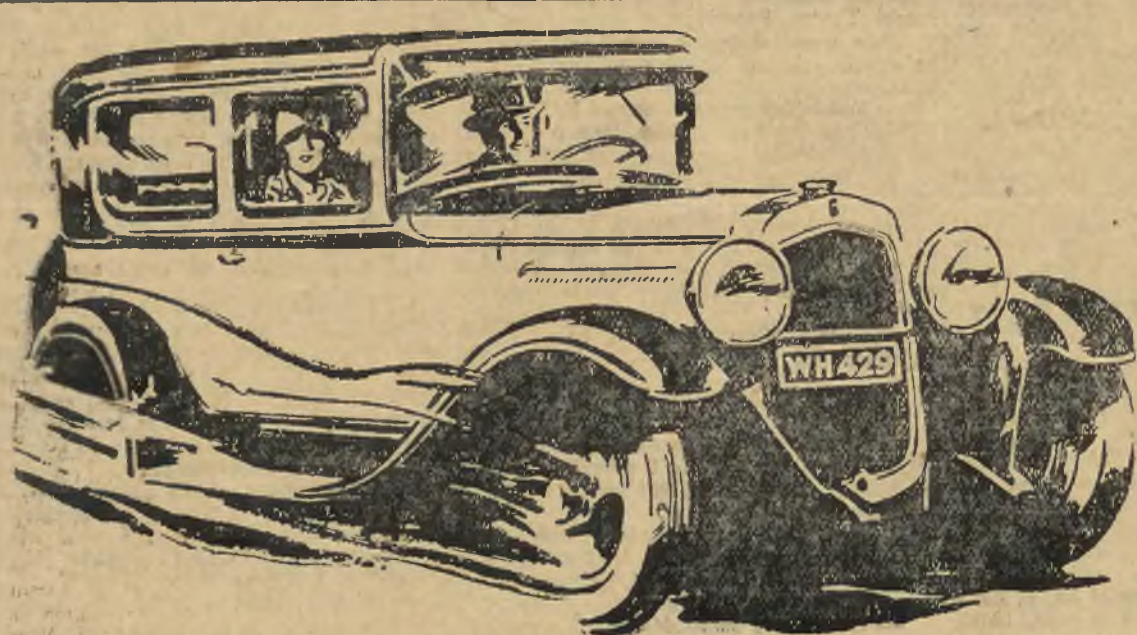
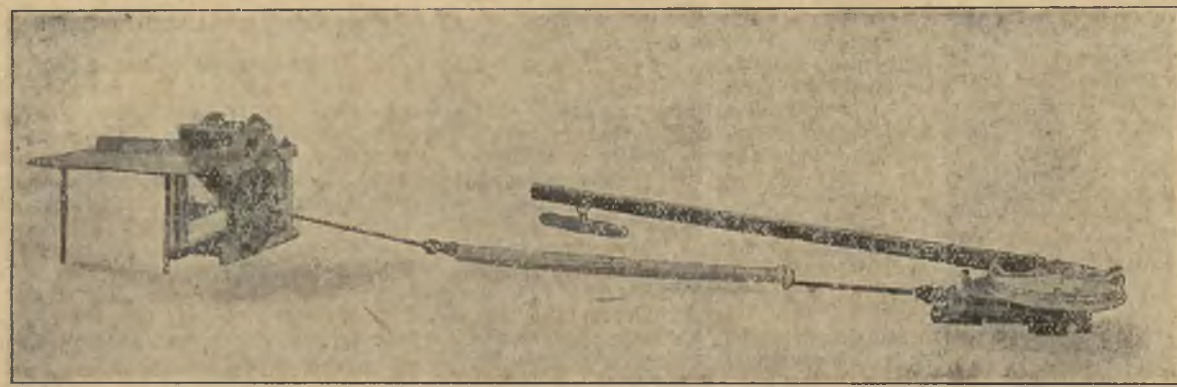
Wilno, ul. Mickiewicza 7. Tel. 271.

PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYKI

"H. CECIELSKI"

Sp. Akc. w Poznaniu.

Lokomotywy, wagony, wały szosowe, lokomobile, kotły parowe, konstrukcje żelazne, aparaty cukrownicze, maszyny rolnicze odlewne żelaza i stali.



Rewelacja sezonu!

Overland Whippet Superior

Nowy Model na rok 1929 4-6 cyl

Silniejszy motor, dłuższe podwozie, wielki luksus.

Do obejrzenia w Przedstawicielstwach:

Wilno: Z. Nagrodziński, Zawalna Nr 11-a.
Warszawa: P. Bitschan i S-ka „Automobile”, Kredytowa Nr 18.
Kraków: „American-Auto”, S. Fedorowicz, Pijarska Nr 4.
Poznań: „Autolux”, J. Malkiewicz, Św. Marcina Nr 43.

Lwów: N. Friedländer, Dąbcańskiej Nr 7.
Gdańsk: Harder & Tressum G. m. b. H. Dominikswall Nr 9.
Łódź: Landeck i Hofman, Andrzejka Nr 6.
Bydgoszcz: K. S. „Auto”, K. Śmigiełski, Gdańska Nr 19.

CENY NIEPODWYŻSZONE.

Superior-Whippet
Willis Knight

Wyrób Koncernu Willis Overland

Dwuletnia Szkoła Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża przyjmuje zapisy na kurs rozpoczynający się we wrześniu. Wpisowe 100 zł., internat z utrzymaniem 50 zł. miesięcznie. Informacje: Warszawa, Smolna 6 telef. 535-77.

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Ponarska 55, telef. 13-30
GRUPA XXXIII

kandydatów na zawodowych kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dn. 24 b. m.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12 ej do 18 ej przy ul. Ponarskiej 55, telef. 13-30.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ
b. wsp. i asystentki Kłimeckiego, Mickiewicza 31 m. 4.
Masaże twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i usuwanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10 3 i 4-8.
W. Z. P. 112.

SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
M. RABINOWICZ
WILNO, Wielka 12

Telefon 759.



Poleca w wielkim wyborze:

APARATY FOTOGRAFICZNE i przybory do nich.

Ceny dostępne. Dogodne warunki.

Laboratorium fotograficzne stale czynne.

Wykonuje wszelkie zlecenia p. p. amatorów.



WIOSNA! Jesteś zadowolona? Sukienka zniszczyła się pod pachami, ręce masz wilgotne? Nogi się pękają? Nie martw się i stosuj DINOL płynny, niezawodny środek od POTU. Opatentowany przez Urząd Wynalaz. Rzeczyposp. Polsk., jako zupełna nowość w dziedzinie chemii kosmetycznej.

KINO-TEATR

„HELIOS“

wstrząsnał światem.

cznej. Mistrzowska realizacja genialnego, głośnego reżysera W. PUDOWKINA przezwany NAPOLEONE FILMU.

Czas trwania realizacji filmu 2 lata.

Na taki film wycofują się całymi latami! Każdy zobaczył musiał

UWAGA! Celem odniesienia większego wrażenia, publiczność proszona jest o przybywanie punktualnie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety na premierę nie ważne.

Dziś i si! Arcydzieło jakiegoś dotąd był Cud techniki, gry i reżyserji. Film, który Potomek Człowieka. Rewelacja arcydzieła o niebywałej potęgze dramatu. Czarujący film największego gwiazd ekranu wszechświatowej sławy tragika IWAN MOZZUCHIN, czarująca NATALJA LISIENKO oraz niezrównany MIKOŁAJ KOLIN w obrazie: „Świat kulis i zmysłów” potężny dramat burzliwego życia największego aktora świata. Początek seansów o 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety nie ważne.

KINO-TEATR

„POLONIA“

Mickiewicza 22.

MOTTO. Świat kulis i zmysłów, świat szminki, świat urody, świat masek, świat cierpienia niewymownych, świat wiecznego udawania i bólu, który szarpie i spycha najniebezpieczniej istoty ludzkie na dno, gdzie i upadku na wyżyny marzeń i bogactw. Dziś! Czarujący film największego gwiazd ekranu wszechświatowej sławy tragika IWAN MOZZUCHIN, czarująca NATALJA LISIENKO oraz niezrównany MIKOŁAJ KOLIN w obrazie: „Świat kulis i zmysłów” potężny dramat burzliwego życia największego aktora świata. Początek seansów o 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety nie ważne.

KINO

„Wanda“

Wielka 30.

Dziś! Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajać” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakuliszowskiego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz masek LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedynie arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat. Od dnia 15 maja na sezon letni ceny miejsc znacznie zmniejszone o 50 gr.

Kino „Pleccadilly“

WIELKA 42.

Dziś wielki uroczysty program Świąteczny! Nowe wydanie 1929 r. w nowym literackim opracowaniu. Najpotężniejsze arcydzieło geniusza ekranu EMIL JANNINGS „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK” Wzruszający dramat życiowy w 12 akt. Nad program: ARCYWESOŁA KOMEDIA w 2 aktach.

Kino - Teatr

„Światowid“

ul. Mickiewicza 9.

Dziś! Pierś szampańskiego humoru! „Miłość zasłania” wspaniała tryaskająca humorem komedia. W rolach głównych: słynni artyści ulubieńcy publiczności wileńskiej CONRAD VEIDT, LIL DAGOWER i EMIL JANNINGS. Sensacyjny CONRAD VEIDT po raz pierwszy w roli komicznej.

Dr. G. WOLFSON

2 do 6 pokoje z wy-
winięciem w b. do-
mym punkcie miasta
obok przystanku au-
tobusowego. Wejście
niekierujące. Dowie-
dzieć się: W. Poku-
lanka 19 2. -0

AKUSZTERKI

AKUSZTERKA ŚMIAŁOWSKA

oraz Gabinet Kosme-
tyczny usuwa zmarsz-
czki, piegry, wagi, ku-
raki, brodawki, kur-
zaki, wypadanie wło-
sów. Mickiewicza 46.
m. 6.

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ DENTYSTA

MARYA

Ożyńska-Smolna

Choroby jamy ustnej.

Plombowanie i usuwa-
nie zębów bez bólu.
Porcelanowe i złote
korony. Sztuczne ze-
by. Wojskowym, in-
żynierom i uczącym
się zniżka. Ołarna 4
5. Przyjmuje: od
8-1 i od 4-7.
Wyd. Zdr. Nr. 3

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA